

USA przyjmują muzułmanów, wydalają chrześcijan

26 listopada 2015

Niewielka grupa irackich chrześcijan zastanawia się, dlaczego zostają deportowani z USA, właśnie teraz, gdy administracja Obamy stara się uzasadnić przyznanie azylu tysiącom muzułmanów z Syrii.

Chaldejczycy z San Diego manifestują przed obozem w Otay poparcie dla chrześcijańskich uchodźców.

Jak donosi Fox News, 27 chaldejskich chrześcijan, wypędzonych z ojczyzny przez Al Kaide i terrorystów z ISIL, zdołało przekroczyć granicę z USA od strony Meksyku w kwietniu i maju tego roku. Chaldejczycy chcieli dołączyć do społeczności irackich chrześcijan w San Diego, niestety obecnie ich przyszłość stanęła pod znakiem zapytania, ponieważ ich wnioski o azyl z powodów wyznaniowych zostały odrzucone przez władze USA rzekomo „z przyczyn formalnych”.

„To są rodziny, które zostały rozdzielone z powodu prześladowań religijnych, a teraz rząd – który zresztą kochamy – nie pozwala im się połączyć” – mówi brat Michael Bazzi z Chaldejskiej Katedry Katolickiej pod wezwaniem św. Piotra w El Cajon w Kalifornii. „Dziwimy się, czemu dla tysięcy muzułmanów drzwi do Ameryki stoją otworem, a chrześcijanom nie pozwala się wejść” – dodaje.

Tych 27 chaldejczyków należy do dziesiątek, może nawet setek tysięcy chrześcijan z Iraku i Syrii, którzy zostali przesiedleni z powodu walk toczących się w ich krajach oraz prześladowań ze strony Al Kaidy, ISIL, a nawet rządu irackiego – relacjonuje Fox News.

Ponieważ uznano ich za nielegalnych imigrantów, to całą grupę: mężczyzn, kobiety i dzieci zatrzymano w ośrodku w Otay (San Diego) na czas rozpatrywania ich wniosków o azyl. Dotychczas

odrzucono już 22 z nich, nakazując wydalenie z USA. Pozostałe 5 czeka podobny werdykt. Chaldejczycy pozostają w ośrodku jako internowani, a władze USA szukają kraju, który by ich przyjął.

Stronnicy chaldejczyków pytają, dlaczego władze imigracyjne USA są tak surowe dla chrześcijan z Iraku, których jedyną "winą" jest brak dokładnego przestrzegania amerykańskiej procedury imigracyjnej. Równocześnie administracja Obamy jest zdeterminowana, żeby w trybie przyspieszonym przesiedlić 10 000 uchodźców z Syrii, głównie muzułmanów.

Ponadto chaldejczycy nie będą ciężarem dla USA, ponieważ członkowie ich rodzin w San Diego chcą ich wziąć do siebie. San Diego jest domem dla jednej z największych w USA społeczności chaldejczyków.

Republikanie i przywódcy chrześcijańscy twierdzą, że prześladowanym chaldejczykom powinno się przyznać szczególną ochronę.

„Jeśli ma się na względzie zagrożenie bezpieczeństwa przez dżihadyjski terror, to nie ma chrześcijan-dżihadystów” – zauważa Andrew McCarthy były prokurator federalny z Nowego Jorku. „Dla potrzeb przyznawania azylu kwestią zasadniczą jest prawdopodobieństwo prześladowania. Nie ma wątpliwości, że chrześcijanie doświadczają więcej prześladowań w Syrii i wszędzie na Bliskim Wschodzie niż muzułmanie. Powinniśmy uświadomić sobie, że chrześcijanie są obiektem ludobójstwa i podjąć kroki, aby ich chronić” – dodaje McCarthy.

Tłumaczenie: roselit

Źródło oryginalne: ChristianToday.com

Źródło polskie: Euroislam.pl